Mazury po Salezjańsku

1. Się masz, witam Cię, pewną sprawę mam, DAD

Pakuj bety swe i leć ze mną w dal. DAD

Rzuć kłopotów stos, no nie wkręcaj się, GDAD

Całuj wszystko w nos, GD

Osobowym szkolnym busem, z księdzem Sławkiem przejedziemy się. A

Ref. Na Mazury, Mazury, Mazury, DGD

 Wypływamy tą łajbą z tektury, DAD

 Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje, DGD

 Gdzie są ryby i grzyby, i knieje. DAD

 Tam gdzie fale nas bujają, GD

 Kabestany odpadają, AD

 Gdzie zachody piękne są, GD

 I komary w tyłek tną, AD

 Gdzie przy ogniu gra muzyka, GD

 I herbata w gardle znika. AD

 Gospodyni nie wiadomo skąd , GD

woła do nas „idźcie stąd”! AD

1. Uszczelniłem dno, ciężko chodzi miecz,

Zęzy smrodów sto przewietrzyłem precz,

Ster nie spada już, kabestan trzyma się,

Więc się ze mną rusz,

Już nie będzie tak jak wtedy, nie denerwuj się.

Ref. Na Mazury, Mazury, Mazury,

 Wypływamy tą łajbą z tektury,

 Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje,

 Gdzie są ryby i grzyby, i knieje.

 Tam gdzie fale nas bujają,

 Kabestany odpadają,

 Gdzie zachody piękne są,

 I komary w tyłek tną,

 Gdzie przy ogniu gra muzyka,

 I herbata w gardle znika.

 Gospodyni nie wiadomo skąd,

woła do nas „jof”!

1. Zgrzewkę wody mam, trochę soku też,

Napić ci się dam tylko ty ją nieś,

Co się patrzysz tak i masz dziwny wzrok.

Nie stój jak ten słup,

Z Rucianego do Ryńskiego wykonamy zwrot.

Ref. Na Mazury, Mazury, Mazury,

Wypływamy tą łajbą z tektury,

 Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje,

 Gdzie są ryby i grzyby, i knieje.

 Tam gdzie fale nas bujają,

 Kabestany nam latają,

Stery odpadają znów,

 I komary w tyłek tną,

 Gdzie przy ogniu gra muzyka,

 I herbata w gardle znika.

 Gospodyni nie wiadomo skąd,

woła do nas „witajcie kochani żeglarze”!

<https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=668644603341795&id=555037794702477&notif_t=story_reshare&notif_id=1503865050808578>